PRASA ANGIELSKA 11.VIII.43 c.d.

<u>TIMES</u>

poświęca <u>Karcie Atlantyckiej</u> z okazji drugiej rocznicy jej podpisania /12.VIII.1943/ dwa obszerne artykuły: jeden redakcyjny i drugi "specjalnego korespondenta", którego dokończenie zapowiada w jutrzejszym numerze.

W art. redakcyjnym T. zwraca uwagę, że wypadki we Włoszech przypomniały Zjednoczonym narodom ich przyszłe zadania ujęte w Karcie Atlantyckiej. Karta ta, o ile chodzi o Stany Zjednoczone nie jest traktatem, bo nie została ratyfikowana przez Senat, a tylko deklaracją polityki.Prezydenta, podobnie jak 14 punktów Wilsona. Jej podpisanie nastąpiło w kilka miesięcy po ogłoszeniu przez Roosevelta jego "4 wolności". Karta Atlantycka <u>nie</u> przyrzeka powrotu do dawnego porządku, do dawnych form i zapomnianych a może i zdyskredytowanych przywódców", a jest tylko jednym krokiem ~~ø~~ naprzód w nieustannym pochodzie do Wolności i Postępu. <u>Nie</u> przyrzeka niczem nie skrępowanej wolności państw. "Przekonanie, które zapanowało po r.1919, że państwa, małe czy wielkie, mogą korzystać z absolutnego prawa do wolności, zachowując sobie suwerenną swobodę przyjęcia lub podrzucenia zobowiązań, wynikających z członkostwa we wspólnocie narodów, nie wytrzymało próby czasu, ani zdrowego rozsądku". Przewidziany w Karcie Atlantyckiej "obszerniejszy i trwały system" musi być realizowany w miarę rozwijania się procesu oswobodzenia. Jego kamieniem węgielnym ma być"jedność siły i strategji".

Jak dalece ten "trwały system" ~~mus~~ winien być oparty na zasadach ogólno-światowych, a jak dalece na regjonalnych, to jeszcze nie zostało ustalone. Jedno wszakże można stwierdzić: uzależniony on jest od łącznego działania conajmniej Brytanji, Rosji i Stanów Zjednoczonych. "Gdyby wzajemne rywalizacje lub podejrzenia miały pokierować te trzy państwa w różne strony wzdłuż linij ciasno rozumianego interesu własnego, lub gdyby narodowe rywalizacje i ambicje mniejszych państw uzyskały możność wypowiedzenia się ze szkodą dla mocno spojonej wspólnej organizacji, zabezpieczającej nas przed agresją i zapewniającej nam pokój, to nadzieje ~~na~~ uniknięcia nowej katastrofy Europy i świata byłyby bardzo znikome.

~~sła~~

Punkt Karty Atlantyckiej, przewidujący"wolność od niedostatku" jest już w początkowym stadjum realizacji, przynajmniej jeśli chodzi o~~ø~~ sprawę zaopatrzenia w żywność. Ostateczne jego urzeczywistnienie zależeć będzie również od stworzenia trwałego systemu współpracy, przewidzianej m.i. w pakcie brytyjsko-rosyjskim.

<u>Korespondent specjalny</u> omawia Kartę Atlantycką w szczegółach, a zwłaszcza zastanawia się nad tem, o ile późniejsze oświadczenia mężów stanu rzuciły nieco światła na treść Karty Atlantyckiej. I tak: 1. p.Majski, deklarując w dniu 24.IX.1941 przystąpienie Z.S.S.R. do Karty Atlantyckiej podkreślił

"prawo każdego narodu do ustalenia takiego ustroju społecznego i takiej fomry rządu, jakie uważa za pożądane i konieczne d a lepszego rozwoju swojej pomyślności gospo-

n

darczej i kulturalnej."

2. Porozumienie anglo-amerykańskie w sprawie baz w Indjach Zachodnich ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, nie stojąc bynajmniej w sprzeczności ze zobowiązaniem zaniechania dążeń do zdobyczy terytorjalnych.

3. Wspólna deklaracja Roosevelt-Vargas z 29.I.1942 stwierdza, że koniecznem jest uzyskanie całkowitego zapewnienia, że wybrzeże Afryki Zachodniej i Dakaru, nie stanie się w przyszłości groźbą inwazji lub blokady obu Ameryk.

4. Dnia 15.VII. Mr. Attlee stwierdził/w Izbie Gmin, że Karta Atlantycka nie wyklucza zatrzymania przez U.S.A. lub Brytanję pewnych punktów strategicznych, znajdujących się bezpośrednio w rękach Osi, jeśli zatrzymanie to wydaje się koniecznem dla utrzymania przyszłego pokoju.

5. Karta Atlantycka - w odróżnieniu od deklaracji z poprzedniej wojny - nie zawiera żadnych zobowiązań przywrócenia poprzednich granic, czy zmian tychże. Wszakże dnia 5.VIII.42, Eden oświadczył w sprawie Czechosłowacji, że "Rząd J.K.Mości nie będzie się czuł związany jakiemikolwiek zmianami dokonanemi w r.1938 lub później." Syrji przyrzekaliśmy niepodległość i zobowiązaliśmy się, że szczep Senussi w Cyrenajce " pod żadnym warunkiem nie dostanie się ponownie pod panowanie włoskie." Rząd brytyjski zajął przychylne stanowisko w sprawie planów federacyjnych mniejszych państw. Oto wszystkie oświadczenia w sprawie granic.

Punkty gospodarcze Karty Atlantyckiej autor zamierza omówić w nast. artykule.

Sporo miejsca poświęca natomiast punktowi 8 /jednostronne rozbrojenie, zanim zostanie stworzony "trwały system"bezpieczeństwa/. Ten "trwały system" ma być oparty - jak wynika z wypowiedzi różnych mężów stanu - na współpracy 4 Mocarstw /niektórzy opuszczają Chiny/ o wiele ściślejszej i posiadającej większe prerogatywy od Ligi Narodów.

Punkt 8 mówi wprawdzie tylko o rozbrojeniu, ale uważa się za samo przez się zrozumiałe, że obejmuje on i okupację militarną. Nie mówi o rozbrojeniu Osi, lecz ogólnie o rozbrojeniu agresorów i "potencjalnych" agresorów. I tu TIMES przypomina, że pierwsze akty agresji po r.1919 popełnione zostały przez państwa, nie związane z Niemcami we wojnie 1914-18. Rozbrojenie musi być zresztą kompletne, t.zn. obejmować i kontrolę przemysłu, a może nawet i badań naukowych. Jak to pogodzić z przyrzeczeniem Karty Atlantyckiej pomyślności gospodarczej i pełnego zatrudnienia dla narodów podbitych.

...LIOTHECA
...IV. JAGELL.
...COVIENSIS